

**Oświadczenie złożone
przez senatora Jana Rulewskiego
na 64. posiedzeniu Senatu
w dniu 27 lipca 2018 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztofa Ardanowskiego

Oświadczenie dotyczy sytuacji w moim okręgu wyborczym, ale nie tylko.

Jak wiadomo, Krajowa Spółka Cukrowa gromadzi kwiat cukrowni, w tym 2 w moim okręgu wyborczym. W 2011 r. miały one zostać poddane procesowi prywatyzacji – prywatyzacji pracowniczo-plantatorskiej, a właściwie odwrotnie: plantatorsko-pracowniczej. W tym celu ustawa upoważniała właściwego ministra – wówczas ministra przekształceń własnościowych – do wydania rozporządzeń. Takie rozporządzenia zostały wydane. A nawet rozproszano wśród plantatorów akcje. Nie jest oczywiście winą władz centralnych państwa polskiego, że akcje trafiły w niewłaściwe ręce, w związku z czym ta prywatyzacja była przeciwnie skuteczna, a nawet miała w sobie element kryminalny. Jednakże, Panie Ministrze, od tego czasu upłynęło wiele lat, w tym 3 lata obecnej koalicji, która, jak wiadomo, stawia na akcjonariat pracowniczy i wspiera też rolnictwo. Nie zauważyłem, żeby podjęto jakiekolwiek działania, aby wyjść z tego impasu, który polega na tym, że się nie realizuje postanowień ustawy, że plantatorzy i pracownicy nie są włączeni w proces ustawowych przekształceń.

Sytuacja jest tym bardziej zła, że w międzyczasie Unia Europejska zniosła kwoty cukrowe, co wprowadziło w pełni swobodny obrót na rynku. I nie wiadomo, jak się zachowa rynek, ale dziś już wiemy na pewno, że 600 tysięcy t cukru nie zostało wysłanych za granicę na korzystnych warunkach. To i inne względy, chociażby te, że mamy do czynienia, jak naliczyłem, z kolejną, trzecią już zmianą władz tej spółki, władz nadzorczych, taką od dołu do góry, tylko dlatego, że zmienił się minister, każe mi martwić się o los polskiego majątku. Tym bardziej że jest to majątek, który wbrew wszystkim osiągnął wielkie sukcesy w zakresie przekształceń. A stało się tak dzięki działaniom zarządów i oczywiście władz centralnych.

Wydaje mi się, że przez dryf tej spółki zaprzepaszczone zostanie wysiłek, wielki wysiłek nawet jednego z posłów, Janowskiego, wysiłek, który spowodował, że możemy być dumni z Polskiej Spółki Cukrowej. Możemy być też dumni, że plony tej ziemi pracują dla całej Polski. Niestety, jak powtarzam, czas płynie, a decyzji brak. Zresztą to nie jest tylko moja opinia. Niedawno na zebraniach związku plantatorów domagano się, aby ten problem został rozwiązany. Oni nawet nie narzucają rozwiązań wprost, ale wydaje się, że rozwiązanie oparte na wspólnej partycypacji tych, którzy produkują surowiec, tych, którzy przetwarzają ten surowiec, i tych, którzy sprzedają, jest rozwiązaniem najkorzystniejszym, bo tworzy trwałe, naturalne związki produkcyjne i oczywiście partycypację zysków.

Dlatego wzywam nowo mianowanego Pana Ministra, zresztą mieszkańca ziemi kujawsko-pomorskiej, do podjęcia stanowczych działań, aby ten sukces nie zamienił się w porażkę.

Jan Rulewski